

Gazeta Grudziądzka

w imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na czwartek, 8-go lutego 1934 r.

Ciężar ponad siły społeczeństwa

Cztery miljardy czterysta milionów wydatków państwowych
Rolnicy dźwigają 6 miliardów długów lichwiarskich

W komisji sejmowej odbywa się dyskusja budżetowa nad poszczególnymi działami gospodarki państwowej. W sejmie jako generalny referent występować będzie poseł Miedziński, b. minister poczty i przyjaciel tudzież protektor znanego oszusta inż. Ruszczewskiego, który okradł skarb państwa na miliony.

W demokratycznej Francji z podobnych afer wyciąga się pełną konsekwencję, ale niestety u nas „nie wolno szargać świętości” i „zasłużonych rodów”. Budżet państwowy musi jednak bardzo żywo obchodzić każdego obywatela płacącego podatki i ponoszącego wszystkie ciężary nałożone przez państwo i jego ustawy.

Przedłożony budżet państwowy na rok 1934/35 można określić jako budżet przeznaczony na „zjedzenie”, gdyż olbrzymia większość rozchodów to wyżywienie rzeszy urzędniczych i armji, tudzież wydatki związane z obroną państwa. Sumy idące na podniesienie najważniejszych działów gospodarki narodowej jako n. p. na rolnictwo, są bardzo małe. Budżet ma charakter pompowania ze społeczeństwa środków potrzebnych do utrzymania aparatu państwowego, a o regulacji gospodarki narodowej przy tem zestawieniu budżetu prawie niema mowy.

Budżet państwowy ogłoszony w przedłożeniu rządowym wynosi we wydatkach 2 miljardy 165 milionów złotych. Jest to jednak w rzeczywistości zaledwie połowa rzeczywistych wydatków w gospodarce państwowej.

Nie chcemy być jednostronni i dlatego sumę tych „maskowanych” wydatków gospodarki państwowej podajemy według obliczenia „Gospodarki Narodowej”, będącej organem BB. Otóż „Gospodarka Narodowa” oblicza jako rzeczywistą sumę wydatków gospodarki państwowej na cztery miljardy czterysta milionów złotych.

Ciężar ten musi wziąć na plecy społeczeństwo przez cały rok. Ciężar utrzymania własnego państwa dźwigać musimy, ale musi nastąpić sprawiedliwy rozkład tego ciężaru na barki obywateli. — Niestety ten rozkład dochodu społecznego i ciężarów pogarsza się z dnia na dzień w kierunku skupiania dochodu społecznego i majątku narodowego w rękach elity.

Tak np. rolnictwo, którego zdrowie jest podstawa i warunkiem

ogólnego dobrobytu już zostało na skutek nadmiernych podatków i niskich cen płodów rolniczych obciążone długiem 6 miliardów złotych na rzecz lichwiarskiego kapitału. Rolnictwo nie tylko nie może udźwignąć tego długu, ale nie może nawet uiszczyć podatków i procentów jak świadczyć bardzo częste egzekucyjne licytacje rolniczych warsztatów pracy. Na rosnącej z dnia na dzień nędzy najliczniejszej warstwy ludności żeruje

garść „wybranych”, należących przeważnie do „wybranego” narodu o haczykowatych nosach.

Ostatnie posunięcia dokonane w naszym budżecie polegające na tem, że doskonale uposażonym wysokim urzędnikom podwyższono pobory trzykrotnie, a niższym znacznie obcięto i tak już skromne pobory, jasno i dobitnie pouczają każdego obywatela o kierunku w jakim idzie państwowa gospodarka BBWR....

Nowy gabinet francuski.



Edward Daladier, minister wojny w gabinecie Chautemps'a, obecny szef rządu, utworzył nowy gabinet. Na zdjęciu p. Daladier na czele członków nowego gabinetu opuszcza pałac Elizejski.

Z posiedzenia Sejmu

Bez jakichkolwiek dyskusji, B.B. odrzuca wnioski opozycji w sprawie nieformalnie uchwalonej zmiany Konstytucji, oraz uchwalenia wotum nieufności dla marszałka Sejmu

Sejm w dniu 5 bm. na swym posiedzeniu przystąpił do drugiego czytania preliminarza budżetowego za rok 1934/35.

Zaraz na początku posiedzenia poseł Tempka (Ch. D.) wniósł o uzupełnienie porządku dziennego przez stawienie zgłoszonego przez kluby: Ludowy, P. P. S., N. P. R. i Ch. D. wniosku nagłego w sprawie nieformalnie uchwalonej zmiany konstytucji. W głosowaniu wniosek posła Tempki został odrzucony przez B. B.

Ten sam los spotkał wniosek

klubów opozycyjnych w sprawie wyrażenia nieufności marszałkowi Sejmu. Bez jakiegokolwiek dyskusji nad powyższym wnioskiem przystąpiono do głosowania. Przewodniczył p. Car.

Po chwili Sejm przystąpił do porządku dziennego. Po przemówieniu kilku posłów odesłano do odnośnych komisji kilka rządowych projektów ustaw, m. in. ustawę o poborze rekruta. Na tem posiedzenie zamknięto.

*

Rozłam w Ch. D.?

W kołach politycznych rozeszła się onegdaj wiadomość, szerzona przez „sanację” o rozłamie dokonanym w Ch. D. i o utworzeniu nowego stronnictwa „Chrześcijańsko-społeczne”. Jako członków komitetu organizacyjnego nowego stronnictwa wymieniono b. ministrów: Jerzego Michalskiego, Tyśzkę, Smólskiego i Piechockiego, posłów: Bryłę i Pobożnego, b. wiceministra Sejmu Gdyka i wydawcę „Głosu Narodu” Burtana. — Dowiadujemy się, że b. min. Michalski zaprzecza kategorycznie, jakoby z imprezą tą miał coś wspólnego.

Ekspozycja min. Becka

W dn. 5 bm. odbyło się posiedzenie z komisji spraw zagr. Senatu, na którym p. minister spraw zagranicznych Beck wyłożył ekspozycję. Na posiedzeniu poza członkami komisji przybyli liczni posłowie do Sejmu. Po zagajeniu obrad przewodniczący komisji senator Lubomirski udzielił głosu ministrowi Beckowi. Po przemówieniu p. ministra Becka przewodniczący posiedzenie zamknął, oświadczając, że dyskusja nad ekspozycją p. ministra odbędzie się na posiedzeniu środowem komisji, t. j. w dniu 7-go bm.

Ameryka zbroi się

Pomimo ciągłych rozmów rozbrejaniowych, Stany Zjednoczone po dawnemu zbroją się nadal i to dość mocno. Niedawno komisja spraw morskich kongresu chwaliła ustawę o budowie 120 nowych statków wojennych, obecnie znowu izba reprezentantów upoważniła prezydenta Roosevelta do zarządzenia budowy 1.184 aeroplanów kosztem 95.000.000 dolarów.

Katastrofa kolejowa w Austrii

W miejscowości Payerbach wydarzyła się katastrofa kolejowa. Cztery wagony oderwały się od lokomotywy i wpadły na pociąg stojący na stacji. 25 pasażerów odniosło rany.

Smiercionośne lawiny

Wielkie opady śnieżne wywołały lawiny w kilku miejscowościach we Włoszech. W mieście Rubbiano w prowincji Pesaro spadająca z góry lawina śnieżna spowodowała zawalenie się kilku domów. 8 osób poniosło śmierć, a kilkanaście jest rannych. W miejscowości Bolognola lawina zasypała 19 osób. W wielu miejscowościach komunikacja jest bardzo utrudniona, gdyż drogi zasypane są masami śniegu.

Wóz gospodarki społecznej na grząskiem bagnie

Dyskusja nad gospodarką narodową

Sprawa należytego kierownictwa społecznej gospodarki w Rzeczypospolitej jest niezmiernie ważną, więc też dyskusja, jaka się w tej sprawie odbyła w komisji sejmowej, musi zainteresować każdego obywatela.

Drugi samochód i wspaniałe meble

Z referatu posła Czernichowskiego (BB) dowiedzieliśmy się, że z budżetu ministerstwa przemysłu zakupuje się drugi nowy samochód do osobistego użytku p. ministra, a nadto wstawiono 12.940 zł na zakupno mebli do gabinetu drugiego wiceministra przemysłu i handlu. Stanowisko to objął niedawno major Reichman.

Fundusz reprezentacyjny

Fundusz reprezentacyjny ministra ma być powiększony przeszło 3-krotnie, bo z 7.200 zł. na 24.000 złotych.

Budowa Gdyni

Rozbudowa portu gdyńskiego postępuje szybko, stwarzając największy i najbardziej nowoczesny postawiony port na Bałtyku. Obrót handlowy zwiększa się z 3.626.000 tonn w r. 1932 do 5.194.000 tonn w r. 1933, a w r. 1933 dochodzi do 6 milionów tonn. Ilość statków, które weszły do portu, wzrasta w tym roku z 2.232 na 3.575.

Przedsiębiorstwa skarbowe

Państwowe kopalnie węgla na Śląsku „Skarboferm“ dały 45 milionów zł. wpływu, wydatki wyniosły 42.300.000 zł, przypuszczalny zysk brutto stanowił będzie 2.700.000 zł.

Plan produkcji Moście i Chorzowa przewiduje 150.000 tonn związków azotowych. Nadwyżka brutto dochodów nad wydatkami wynosić ma 2.900.000 zł. Obrócona ona będzie na fundusz amortyzacyjny. O zysku netto niema mowy.

Przemówienie min. Zarzyckiego

Mowa ministra Zarzyckiego była bardzo obszerna. Na wstępie wyraził on opinię, powtarzaną zresztą niejednokrotnie przez przedstawicieli rządu, że nie jest chyba prawdopodobne dalsze pogłębienie się kryzysu światowego i że rok 1933 był w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu.

Dalej zaznaczył minister znaczny spadek wywozu węgla za granicę i wzrost spożycia w kraju.

Rząd a kartele

Stosunek rządu do karteli określił gen. Zarzycki następująco:

Ustawa zmusza ministra do skrupulatnego rozpatrzenia położenia w danym przemyśle, gdyż nie było zamiarem ustawodawcy, by przez wywołanie dzikiej walki konkurencyjnej doprowadzić do ruiny daną gałąź przemysłu. Jako gospodarzo szkodliwe zwalczane są to kartele, które, jak to było z kartelem cementowym, hamują przystosowanie się aparatu produkcyjnego do potrzeb konsumpcji przez podtrzymywanie zbyt wielkiej ilości fabryk, często technicznie przestarzałych. Losy kartelu cemento-

wego będą musiały podzielić wszystkie inne kartele, opierające swój byt na analogicznych przesłankach, o ile dobrowolnie nie przeprowadzą pożądanej reorganizacji. Samo utrzymywanie przez kartel ceny na wyższym poziomie, przekraczającym koszt produkcji i godziwy zysk, nie zawsze jeszcze usprawiedliwia wystąpienie ministra przeciw takiemu kartelowi, gdyż mogą tu wchodzić w grę względy uboczne, np. eksportowe, techniczne lub nawet socjalne.

Pochwała rzemiosła

Przeszedłszy do rzemiosła, gen. Zarzycki wyraził pogląd, że izby rzemieślnicze nie spełniły włożonych na nie zadań. Rzemiosło wykazuje jednak mimo krwzysu dużą żywotność. Powstał eksport beczek, rękawiczek, wędlin i ubrań robotniczych zagranicę. Nawiazano stosunki handlowe z Sowietami. Rząd udzielił rzemiosłu kredytu 3 milionów złotych i zniżył dla zajęć rzemieślniczych podatek od obrotu do 1 procent.

Zbytni optymizm

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Rybarski (ND) przeciwstawił on się zbyt niemu optymizmowi ministra, który bez żadnego uzasadnienia widzi już koniec kryzysu gospodarczego.

Jeżeli się mówi o poprawie, która nastąpiła w niektórych krajach, to nie można zapominać, że zapłacono za to ruiną walutową, co jest ceną zbyt wysoką. Wystąpienie z niezwykłą konkurencją Azji postawi wiele państw w ciężkim położeniu.

My w ostatnim roku byliśmy, jeżeli chodzi o bilans handlowy w gorszym położeniu, niż w r. 1932. Minister określił niezbędne saldo dla Polski na 250 do 300 milj., a mamy 135 milj. Tutaj wchodzi w grę zagadnienie opłacalności naszych długów zagranicznych i dlatego z pożyczkami zagranicznymi

należy postępować bardzo ostrożnie.

O równowagę cen przemysłowych i rolniczych

Prof. Rybarski wskazał następnie, że zupełnie zawiodła akcja w kierunku t. zw. zamknięcia nożyc, czyli zbliżenia cen rolniczych do cen przemysłowych. Ostatnio różnice cen między produktami temi pogłębiły się, w ostatnich zwłaszcza miesiącach widzimy stały spadek cen płodów rolnych. Ingerencja państwa jest coraz większa i najgorzej jest wówczas, gdy ma charakter administracyjny, gdyż wtedy zaciera się odpowiedzialność za prowadzenie przedsiębiorstw.

Brak linii wytycznej

W polityce gospodarczej rząd nie ma myśli przewodniej, niema tej linii w taryfach celnych i całym naszym systemie protekcyjnym. Polska jest krajem ubogim w kapitał, natomiast obfituje w tanią robociznę i dlatego popieranie wytwórczości powinno być uzależnione od ilości zatrudnionych robotników.

Bezrobocie i skandaliczne oferty kapitału zagranicznego

Sprawę bezrobocia i nędzy wśród robotników oświetlali pos. Bień z PPS i pos. Chądzyński z NPR. Ten ostatni wskazał, że liczba bezrobotnych dochodzi do nienotowanej jeszcze w Polsce cyfry blisko 400.000, nie licząc nierejestrowanych bezrobotnych. Płace robotnicze stoją o wiele niżej minimum utrzymania. Mniej niż 19 zł tygodniowo zarabia w woj. lubelskim 60 proc. robotników, a w woj. wołyńskim 84 proc. Poprawa nie może nastąpić bez podniesienia płac.

Mówca zapytywał również min. Zarzyckiego, czy prawdziwą jest wiadomość o zamierzonej likwidacji cukrowni w Poznańskim.

Francja na drodze do dyktatury?

Daladier — dyktatorem przy pomocy generała Weyganda

Paryż. — Olbrzymią sensację wywołała wiadomość, opublikowana przez „Echo de Paris“, stwierdzająca, jakoby premier Daladier miał przy świadkach oświadczyć co następuje:

— Jeżeli Izba mnie obali, udam się



do senatu i postaram się, aby deputowanych odesłano do domu.

Premier Daladier wobec powyższej wiadomości dziennika dotychczas nie zabrał żadnego stanowiska.

W kuluarach Izby obiegają onegdaj pogłoski o zamiarze premiera Daladiera wprowadzenia, przy współdziałaniu przewodniczącego najwyższej rady obrony państwa, generała Weyganda, reżimu dyktatorskiego, oraz rozwiązania Izby Deputowanych.

Wobec tych wiadomości nastroje wśród deputowanych są bardzo podniecone.

Jeden z poważnych deputowanych miał się wyrazić, że jeśli już jakkolwiek rząd byłby zdolny do tego rodzaju próby, to w każdym bądź razie nie rząd obecny.

Socjalistyczny „Populaire“ zwraca uwagę, że wiadomości o zamiarach Daladiera nie zaprzeczył podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów dr. Plat, który w odpowiedzi na to ograniczył się do powiedzenia, że rząd niema czasu do tracenia na dementowanie wszelkich pogłosek.

Ponadto mówca wskazał na skandaliczną gospodarkę w tych towarzystwach, które są w rękach zagranicznych, a więc Żyrdowa, elektrowni warszawskiej, oraz podniósł niedotrzymanie terminu umowy przez T-wo Kolejowe Polsko-Francuskie.

Upośledzenie rzemiosła

Sprawy rzemiosła omawiał poseł Gorczak (ND).

Rzemiosło jest w pewnej mierze warstwą upośledzoną. Jest ono stale uważane za coś niższego od przemysłu. W rozporządzeniu z r. 1933 o Izbach rękodzielniczych przewiduje się, że zarząd związku w całości jest mianowany przez ministra, gdy tymczasem, o ile chodzi o izby przemysłowo-handlowe, prezydium tego związku będzie wybierane. To upośledzenie okazuje się także w innych rzeczach. Między innymi widzimy to także w nowym projekcie rządowym i zmianie prawa przemysłowego.

Nędza w małych miasteczkach

Rzemiosło polskie nie zasługuje na takie traktowanie. Szczególnie w małych miastach rzemiosło nie ma prawie żadnej możliwości egzystencji. Samodzielne warsztaty w miasteczkach i po wsiach zarabiają dziś tygodniowo zaledwie 10 złotych. Rzemiosło w naszej przyszłości może odegrać decydującą rolę, gdyż łączy w sobie kapitał i pracę. Jedyną drogą wyjścia dla polskich stosunków gospodarczych jest oparcie ich na średnich i drobnych wytwórcach. Dlatego rzemiosło przynajmniej tak samo powinno być traktowane, jak wielki przemysł.

Ulgi podatkowe w teorii i w praktyce

Pan minister mówił o ulgach podatkowych dla rzemieślników. W teorii ta rzecz wygląda bardzo dobrze, ale w praktyce urzędy skarbowe już wymierzyły podatek podwyższając obroty o 100, o 150 proc. i nastąpiły liczne egzekucje. Pan referent wzmiankował o pozycjach wewnętrznej. Otóż chciałem podkreślić, że rzemiosło nie tylko podpisało i zapłaciło swoją pożyczkę, ale jeszcze w pewnej mierze zapłaciło nawet pożyczkę urzędników, gdyż ci po zapłaceniu pożyczki stali się niewypłacalnymi względem rzemiosła. Wobec tego jest słuszne, ażeby rzemiosło było bardziej po ojcowsku traktowane i ażeby rząd wchodził w kontakt z organizacjami rzemiosła, a nie tylko z pewnymi jednostkami.

Odpowiedź ministra

Jeżeli chodzi o eksport i straty na nim, nikt nie myśli tego prowadzić, Bóg wie dokąd. Ale dziś wycofanie się z któregośkolwiek odcinka byłoby zbrodnią wobec Państwa. Panowie wiedzą jakie są trudności w sprawie węgla.

Słyszałem, że mało pieniędzy idzie na poparcie eksportu rolniczego. Otóż w roku 1932/33 tytułem zwrotu cel wydano 48.900.000, z czego poszło na zboże i przemiał 21 milionów a na bekony 12 milionów. Na wszystkie inne pozostało 14 milionów. Więc nie można powiedzieć, że wszystko idzie na przemysł.

Przebieg dyskusji oraz odpowiedź ministra, przekonała nas, że wóz gospodarki społecznej zagrzebie zupełnie w bagnie BB, a minister Zarzycki jest za słaby, by go mógł wyciągnąć na prostą drogę.

Niewolnictwo cywilne

Na łamach barcelońskiego dziennika katolickiego „El Mati”, Luigi Sturzo pisze o niewolnictwie. Nie ma on na myśli bynajmniej niewolnictwa w Liberji lub innych krajach afrykańskich, lecz te odnowione formy starożytnego niewolnictwa państwowego, które zaobserwować można w Europie i innych krajach cywilizowanych.

Oczywiście, prym tu trzyma Rosja sowiecka. Niedawno zbudowano tam w rekordowym czasie półtora roku 226-cio kilometrowy kanał, łączący Piotrogród (lub jeśli kto woli, Leningrad) z Morzem Białym. Pracy tej dokonano, jak podaje „Schönere Zukunft”, reko- ma 150 tysięcy zesłańców politycznych, pracujących przy temperaturze, dochodzącej do 40 stopni poniżej zera, po 14 godzin dziennie, nędznie odżywianych, gorzej jeszcze mieszkających. Nic dziwnego, że dzieło to kosztowało wiele dziesiątków tysięcy istnień ludzkich. Świat cywilizowany o tem jednak wiedzieć nie chce i podziwia efekt jednego z największych przedsięwzięć techniki współczesnej, tak samo, jak podziwia piramidy egipskie, mury Colosseum lub termy rzymskie, nie dbając o to, ile łez, bólu, krwi i życia ludzkiego to kosztowało.

Nie sama jednak tylko Rosja wprowadziła system niewolnictwa państwowego. Znają go równie dobrze inne kraje, choć w innej nieco formie, zastosowanej do własnych potrzeb gospodarczych i politycznych. Niczem innym, jak wprowadzeniem niewolnictwa, jest stosowanie wobec przeciwników politycznych tak częstych dziś obozów koncentracyjnych lub śródka banieji, do których dochodzi nowoczesny już typ „niewolnictwa cywilnego”, gdy stwarza się warunki, uniemożliwiające pewnym osobom pełnienie pracy pożytecznej, utrudniające życie rodzinne i społeczne, poddające pewne kategorie obywateli torturom moralnym, a nawet fizycznym. W dziedzinie gospodarczej dwa główne typy niewolnictwa ciąży na współczesnym społeczeństwie. Jeden z nich, to dzisiejszy system wynagrodzeń za pracę, drugi — to system ograniczenia produkcji. Oba one wyrosły na gruncie bezimiennego i nieodpowiedzialnego kapitalizmu.

Pierwszy wykopał przepaść między pracownikiem a pracodawcą, a jednocześnie stworzył wysysk pracy, drugi przez wprowadzenie ograniczeń wwozowych i wywozowych ścieśnił możliwość swobodnego wykonywania pracy.

Dawniej prawo wojny rozstrzygało, że jakiś naród stawał się niedziej decydującym czynnikiem jest wzgląd ekonomiczny: wykonywania pewnych prac, skorzystania z pewnych usług kosztem jaknajmniejszym. Konsekwencją historyczną i logiczną tego założenia jest tendencja do pozbawienia obywatela praw i wartości personalnych, dlatego też zanim nastąpi eksploatacja fizyczna jego sił, dąży się do zdławienia go moralnie.

Egoizm ludzki, czy to w swej formie indywidualnej czy formie kolektywnej, usiłował zawsze pod porządkować sobie indywidualizm słabsze, dziś egoizm ten przybiera nazwę bądź zdefikowanego państwa, bądź wyższej racji gospodarezo-narodowej.

Aby pozbyć się więzów nowoczesnego niewolnictwa, do głosu przyjść musi idea ponownego zbl-

żenia do siebie członków społeczeństwa ludzkiego, pracowników do pracodawców, obywateli do równików nawy państwowej, jednych klas społecznych do drugich, narodów do narodów. Musi zostać odnowionem poczucie moralne god-

ności własnej i odpowiedzialności osobistej.

Nad wszystkim zagórować winna idea chrześcijaństwa i z niej płynąca cywilizacja, oparta właśnie na przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

Czy było na sali sejmowej 222 posłów?

Mimo uchwalenia ustawy konstytucyjnej głosami B. B. W. R., do rzeczywistej zmiany Konstytucji jest jeszcze droga dość daleka i trudna, a ponadto opozycja podaje we wątpliwość ważność uchwały z 26 stycznia br.

Warszawski „Robotnik” pisze:

Art. 125 obowiązującej Konstytucji mówi:

„Zmiana Konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów... większość 2/3 głosów”.

P. marsz. Świtalski miał obowiązek stwierdzić, że jest na sali co najmniej 222 posłów. P. marsz. Świtalski tego nie u-

czynił. Ograniczył się — według urzędowego dziariusza sejmowego — do oświadczenia:

„stwierdzam niewątpliwą większość 2/3, wymaganą przez art. 125 Konstytucji”.

Pięknie! Ale art. 125 Konstytucji wymaga — oprócz większości 2/3 — także obecności 222 posłów. Tego p. marsz. Świtalski, jak powiedzieliśmy, nie stwierdził, bo stwierdzić nie mógł: NA SALI NIE BYŁO 222 POSŁÓW!

„Robotnik” uważa zapadłą uchwałę za nieważną i tak wywodzi:

Tak wyglądają te rzeczy w dokładnym opisie; wnioski, które stąd wyciągnęliśmy, uległy wczoraj konfiskacie. Kraj musi więc sam je dla siebie wyciągnąć.

Częstochowska Kurja Biskupia o Legionie Młodych

Katolicka Agencja Prasowa donosi: W ostatnim numerze „Wiadomości Diecezjalnych”, organu urzędowego miejscowej Kurji Biskupiej z datą 14 stycznia br. ukazało się ogłoszenie tejże Kurji p. t. „Legion Młodych i ich pismo” następującej treści:

„Organizacja „Legion Młodych” na terenie częstochowskim w swoim tygodniku „Dziś i jutro” wypowiedziała walkę otwartą Kościołowi katolickiemu i prowadzi ją od

dłuższego już czasu tak bezwzględnie i systematycznie, że kierunek tej organizacji i pisma, wrogi dla Kościoła, nikomu już nie może być wątpliwy.

Wobec tego duchowieństwo i wierni powinni wyciągnąć odpowiedzialne konsekwencje i uważać „Legion Młodych”, jego członków i protektorów za zdeklarowanych wrogów Kościoła, a tygodnik „Dziś i jutro” za pismo antykościelne”.

Za wierną służbę

Emerytura wyższa od poborów

Po otrzymaniu nowych poborów urzędnicy zbierają się gromadnie po biurach i omawiają sprawę obniżenia poborów, które dotknęło 75% urzędników. Wielu starszych urzędników, którzy wobec nowych plac otrzymywali w przyszłości znacznie zmniejszoną emeryturę, złożyło podania z prośbą o prze-

niesienie ich na emeryturę jeszcze przed dniem 1-go lutego. Urzędnicy ci obliczają, że w ten sposób zyskają więcej, niż dostawaliby w służbie państwowej.

Szczególne rozgoryczenie wywołało przeszerogowanie wśród młodych urzędników należących do różnych związków sanacyjnych,

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6-go lutego 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	20,00—20,50	17,50—18,00	18,75—19,00	18,00—18,50
Zyto	14,25—14,75	14,50—14,75	15,00—15,25	14,50—14,75
Jęczmień	13,25—13,75	14,00—13,00	10,00—13,00	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	15,25—16,00	— 16,50	14,80—16,00
Owies	10,50—11,0	11,75—12,00	8,50—8,75	11,75—12,25
Maka pszen.65%	30,00—35,00	26,25—29,00	30,00—31,00	30,50—32,50
Maka żytnia 65%	23,00—24,00	19,50—21,00	20,00—21,00	21,50—22,50
Otreby pszenne	10,50—11,00	11,00—11,50	9,75—10,00	11,25—11,75
Otreby żytnie	8,50—9,00	10,00—10,75	8,00—8,25	9,75—10,25
Rzepak	42,00—44,00	45,00—46,00	34,00—35,00	38,00—42,00
Groch polny	20,00—22,00	20,00 23,00	— —	15,00—17,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	15,00—15,50	— —	15,00—16,00
Kuchy lniane	17,50—18,00	18,50—19,50	— —	19,00—20,00
Ziemiaki jad.	4,00—4,25	4,25—4,50	— —	3,00—3,50
Gryka	— —	— —	— —	— —
Proso	— —	— —	— —	— —
Słoma luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	— —	— —
Słoma prasowana	— —	1,75—2,00	— —	— —
Siano luźne	8,00 9,00	5,00—5,25	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	— —	6,50—7,00	4,00—6,00	— —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33,71; Praga 26,40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,14

Wartość dolara: 5,58. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny byłyby podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

którzy stracili na nowym systemie plac.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych podjęło zabiegi o uzyskanie nowej audjencji u premiera. Organizacje urzędników postawić mają szereg wniosków dotyczących przeprowadzonego z dniem dzisiejszym przeszerogowania.

Zamach na Kard. Faulhabera

Telegram Ojca Świętego.

W związku z ostatnim przemówieniem ministra Essera, atakującym kardynała arcybiskupa Monachjum oraz dwukrotnych strażaków, skierowanych do pałacu arcybiskupiego w Monachjum, na szczęście bez wypadku, kardynał Pacelli wystosował do kardynała Faulhabera telegram treści następującej:

„Ojciec św. cieszy się, żeś szczęśliwie uniknął niebezpieczeństwa. Z racji obelg na Ciebie publicznie rzucanych, ogromnie boleje i z serca Ci błogosławi”.

10-miljon. grzywna na Zakł. Zyrardowskie

Jak donoszą pisma warszawskie, władze skarbowe zarządziły rewizję ksiąg w Zakładach Zyrardowskich.

Stwierdzono, że zarząd Zakładów Zyrardowskich dopuszczał się systematycznie od 8 lat uchyleń podatkowych na szkodę Skarbu państwa. Nadużycia te polegały na nieopłacaniu stempła w obrocie wekslowym.

Władze skarbowe, opierając się na istniejących przepisach, powzięły decyzję nałożenia na Zakłady Zyrardowskie za te nadużycia kary, która, jak słychać, wyniesie około 10 milionów złotych.

45 ludzi zginęło na Krze lodowej

Z obozu ekspedycji polarnej admirała Byrda, która zmuszona była wycofać się z powodu fatalnych warunków atmosferycznych do Wellington (Nowa Zelandja), nadchodzi drogą radiową wiadomość, że 45 członków wyprawy nie przyłączyło się dotychczas do głównej ekspedycji i że zachodzą poważne obawy o ich los.

Członkowie ci odciepi zostali od ekspedycji wskutek pęknięcia kry lodowej, która następnie została uniesiona przez fale morskie w kierunku południowym.

Admirał Byrd zamierza wyruszyć natychmiast z nastaniem lepszych warunków atmosferycznych na poszukiwanie swoich towarzyszy.

Straszne skutki eksplozji

W willi inż. Poleszyńskiego w miejscowości Trofaja w Jugosławji, jeden z kierowników robót położył na płycie kuchennej 25 kg. dynamitu, które chciał ogrzać. Na skutek przegrzania dynamitu nastąpił wybuch, wskutek czego cała willa wyleciała w powietrze. Kierownik robót poniósł śmierć na miejscu. Inż. Poleszyński i jego żona są ciężko poranieni.

ROZUMIE ŚWIAT I ŻYCIE

ten — kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopisma!

Składki na potrzeby Kościelne parafji

Z dniem 1 stycznia br. weszła w życie ustawa z 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, obowiązująca na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. Ustawa ta, do której rozporządzenia wykonawcze nie zostały jeszcze wydane, określa sposób opłacania składek dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafji.

Składki są zwyczajne i nadzwyczajne. Mogą one być wymierzone i pobierane niezależnie jedna od drugiej.

Kto jest obowiązany do płacenia składek

Do płacenia składek zwyczajnych obowiązani są katolicy zamieszkałi w obrębie parafji, o ile opłacają przynajmniej jeden z podatków, wyszczególnionych w art. 4, t. j. podatek dochodowy oraz podatek gruntowy, od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych wiejskich, oraz przemysłowy w formie świadectw przemysłowych. Do opłacania składek obowiązani są także katolicy, bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile w obrębie parafji posiadają nieruchomość, albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe i opłacają z tego tytułu przynajmniej jeden z podatków wyżej wymienionych, przypadających od położonych w parafji gruntów i nieruchomości budynkowych, albo też od wykonywania w parafji przedsiębiorstw lub zajęć przemysłowych.

Podstawę obliczenia

stanowi wymiar wspomnianych podatków za rok, poprzedzający rok poboru składek kościelnych. Podatek dochodowy, wymierzony od dochodu z uposażenia osób należących do parafji wojskowych, nie stanowi podstawy obliczania składek kościelnych na rzecz parafji niewojskowych.

Składka zwyczajna winna być oznaczona w formie procentowego dodatku do podstawy obliczenia. Wszelkie zwolnienia od podatków, stanowiących podstawę wymiaru składek, mają analogiczne zastosowanie do tych składek.

Zgromadzenie parafjalne.

Dla uchwalenia składek zwyczajnych zgromadzenie parafjalne, składające się z osób, opłacających w parafji składki, wybiera przedstawicielstwo w ilości od 6 do 15 członków, oraz tyluż zastępców. Parafje, liczące do 1000 parafjan, wybierają 6 członków, parafje od 1000 do 5000 — 12 członków. Do przedstawicielstwa należy miejscowy proboszcz. Wybiera ono ze swego grona przewodniczącego, zastępcę, sekretarza i skarbnika. Zgromadzenie parafjalne zwołuje na wniosek miejscowej rady parafjalnej, utworzonej zgodnie z prawem kanonicznym — miejscowy duszpasterz, który z urzędu na tem zebraniu przewodniczy.

Wysokość składki.

Zwyczajne składki nie mogą przewyższać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalane na okresy nie dłuższe niż 5 lat i przeznaczane są na zasilenie funduszy, którymi rozporządza rada parafjalna. Nałożenie składki wyższej może mieć miejsce w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie i za zgo-

da wojewódzkiej rady administracyjnej w porozumieniu z izbą skarbową.

Nieuiszczone w terminie składki ściągają przymusowo, na wniosek rady parafjalnej — zarządy gmin.

Składki nadzwyczajne mogą być użyte tylko na wydatki, związane z budową, przebudową i konserwacją świątyń, oraz innych budynków kościelnych. Składki nadzwyczajne mogą być tylko jednorazowe, przyczem pobranie ich może być rozłożone na szereg lat. Pozatem stosuje się tu postanowienia, jak przy składkach zwyczajnych.

Do wykonania uchwały przedstawicielstwa o nałożeniu składki nadzwyczajnej powołany jest komitet wykonawczy z 3—6 członków i miejscowego duszpasterza. Jedną trzecią członków tego komitetu mianuje właściwy Ordynariusz, dwie trzecie wybiera przedstawicielstwo ze swego grona.

Przedstawicielstwo wybierane

jest przez równe, tajne i bezpośrednie głosowanie.

Prawo wybierania zależne jest od następujących warunków: a) obywatelstwo polskie, przynależność do Kościoła katolickiego, ukończonych 24 lat i opłacanie podatków państwowych, wymienionych w art. 3. Upadli dłużnicy, dalej pozbawieni praw obywatelskich, ubezwłasnowolnieni i skazani na więzienie, nie mają prawa wolniczym, dziś choć prawo pięści niemniejszą odgrywa rolę, najbarwybierania. Członkiem przedstawicielstwa i komitetu wykonawczego może być osoba, posiadająca prawo wybierania, z ukończonymi 30 latami i korzystająca z praw cywilnych. Prawo wybieralności nie przysługuje osobie znanej z nierzędu, co do majątku, lub ze złych obyczajów.

Ustawa niniejsza uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące pobierania podatków, względnie składek kościelnych, z wyjątkiem przepisów patronackich.

Krwawa walka policji z bandytą

Po 10-godzinnem oblężeniu ranny bandyta poddał się

Policja pow. tureckiego, otrzymawszy wiadomość o poszukiwaniu oddawna przez władze bandyty Józefa Janiaka, dowiedziała się, że przebywał on ostatnio u swych rodziców we wsi Wola Książęca. Po otoczeniu domu Janiaka, policja poleciła dozorcę nonemu dowiedzieć się, czy Janiak jest w domu.

Janiak w chwili, gdy przy domu stanął dozorca, zasypał go strzałami rewolwerowymi, zabijając go na miejscu.

Wówczas policja rozpoczęła ob-

lężenie domu, które trwało 10 godzin.

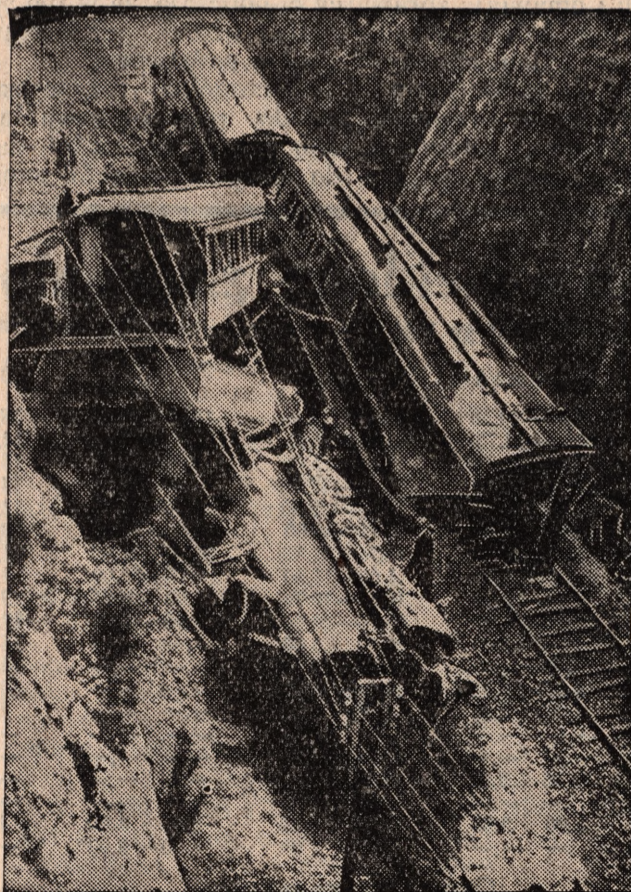
W międzyczasie Janiak umożliwił swojej rodzinie opuszczenie domu, a sam pobiegł na strych i zaczął ostrzeliwać oblegającą go policję. Policjanci zaopatrzeni byli w pancerze ochronne. Mimo to bandycie udało się postrzelić 2-ch policjantów.

Po 10-godzinnej strzelaninie policja ujęła zranionego bandytę.

Janiak stanie przed sądem do-
rażnym.

★

Straszna katastrofa kolejowa w Hiszpanji.



W Hiszpanji w pobliżu Santander wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, która pociągała za sobą wiele ofiar w ludziach. Zachodzi podejrzenie, iż katastrofa była dziełem zamachowców.

Ile będzie się płacić za służbę domową w ubezpieczalniach?

Sprawa ubezpieczenia służby domowej w ubezpieczalniach społecznych wywołała w społeczeństwie wielkie zaniepokojenie i nieścisłe wiadomości o wysokości składek miesięcznych na służbę domową.

Jak się okazuje zaniepokojenie to było usprawiedliwione, gdyż, jak wynika z komunikatu, ogłoszonego przez jedną z ubezpieczalni społecznych, składki te będą istotnie podwyższone.

Jak podaje komunikat, składka za służbę domową na ubezpieczenie chorobowe wynosi 5 proc., emerytalne 5,2 proc., od wypadków 0,54 proc., opłata na Fundusz Pracy 2 proc., czyli razem 12,74 procent. Jeśli się przyjmie przeciętny dochód służącej wraz z utrzymaniem na 50 zł. miesięcznie, wówczas składka miesięczna nie przekroczy kwoty 6.50 zł. miesięcznie.

Oczywiście pracodawca, wynagradzający wyżej służbę domową, opłacać będzie stosunkowo jeszcze więcej, o ile opłata dla tej kategorii pracowników nie będzie zryczałtowana przez państwowe władze nadzorcze.

Pożar samolotu

Który trzykrotnie przeleciał Ocean

Słynny samolot „Columbia“, który trzy razy przebywał Atlantyk, spłonął dziś w czasie pożaru, jaki wybuchł w hangarach Balanca w miejscowości Wilmington w stanie Delaware. Po raz pierwszy „Columbia“ przebyła Atlantyk w r. 1927. Pilotowana była wówczas przez Chamberlina, któremu towarzyszył Lewin. Po 42 godz. i 31 minutach lotu z Nowego Jorku aparat wylądował w Eisleben w Niemczech, a następnie przyleciał do Warszawy.

Mrozów już nie będzie

Wczesna wiosna i upalne lato.

W ciężkich kryzysowych czasach, gdy codziennie cios wali po ciosie, dobrze jest, gdy choć czasem jakaś radośniejsza wieść nadejdzie. Zawsze choćby nie miała się nawet sprawdzić, wzbudza nadzieje.

Zima to wróg biednych ludzi, ale podobno już srożyć się w tym roku nie będzie.

Uczony węgierski dr. M. Hańko z Budapesztu ogłosił w pismach swoje przepowiednie pogody na najbliższe lata. Píše, że pogoda układa się cyklonami i że gwiazdy mają wpływ na zimne i ciepłe strefy powietrza. Na tej podstawie prof. Hańko przepowiada, że styczeń, luty i marzec tego roku będą miały pogodę łagodną bez wielkich mrozów. Wiosna będzie wczesna. Temperatura latem będzie wysoka. Natomiast lato 1935 r. będzie zimne. Za to straszne upały będą panowały w 1943 r. Od r. 1945 temperatura lata będzie spadała, aż w r. 2000 nastąpi prawdziwe polarne lato. Ale nas wtedy już nie będzie i nie dowiemy się, czy prof. Hanko mówił prawdę. Tymczasem zapamiętajmy jego przepowiednie na rok bieżący i lata najbliższe.

MEŁODZIEŻY!

swem postępowaniem przypominaj starszym, że los bezrobotnych nie jest tobie obcy. Kupuj i zachęcaj innych do towarów rodzimych.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 8-go lutego 1933 r.

Czwartek: Jana z Malty. Wsch. sl. 7,11; zach. 4,46. Wsch. księż. 2,29; z. 10, —. Piątek: Apolonji. Wsch. słońca 7,90; zach. 4,48. Wsch. księż. 3,49; z. 10,47. Sobota: Scholastyki. Wschód sl. 7,07. zach. 4,50. Wsch. księż. 4,57; z. 11,25.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „**GOŚĆ ŚWIATECZNY**“ oraz „**DOBRA GOSPODYNI**“

Województwa centralne.

ARESztOWANIE ZŁODZIEI SPRZEDAJĄCYCH KRADZIONĄ BENZYNĘ.

Władze wojskowe aresztowały i osadziły w więzieniu 35-letniego Hieronima Dudę magazyniera wojskowego z lotniska wojskowego na Okęciu pod Warszawą, który systematycznie i przez dłuższy czas kradł benzynę i oleje z magazynów.

Jak stwierdzono Duda przywłaszczył sobie kilkanaście tysięcy litrów. Okazało się później, że przyjaciółka Dudy, niejaka Bednarska, założyła specjalny sklep z benzyną, w którym sprzedawała kradzione przez Dudę w magazynach wojskowych smary i benzynę! Bednarską również aresztowano i osadzono w więzieniu.

ZAMACH TRUCICIELKI NA CAŁĄ RODZINĘ.

Przy Rynku Wieluńskim, tuż pod Jasną Górą, posiadali do spółki dom dwaj kupcy — Władysław Bystry i Mieczysław Woźniak. Z początku wspólnicy żyli ze sobą w zgodzie, ale powoli stosunki się zepsuły, gdyż Bystry prowadził gospodarkę rozrzućną, posiadał poważne długi i w rezultacie widział się zmuszonym wycofać ze spółki. To rozbudziło w nim przeciw Woźniakom niechęć, która wkrótce przeszła w nienawiść, a to od chwili, gdy Bystry, pragnąc za wszelką cenę wydobyć skądolwiek większą sumę pieniędzy, postanowił sprzedać jeden z lokali w kamienicy za 1.200 zł. Zasadniczy sprzeciw położył w tej sprawie Woźniak. Wobec tego, że długi Bystrzego przewyższały jego udział, wkrótce Bystrzego zlicytowano, przy czym połowę domu nabył spółnik jego sam Woźniak. Fakt ten wzburzył dotychczasowego przyjaciela i odtąd zaczął odgrażać się Woźniakom krwawą zemstą.

Przed kilkoma dniami Bystry wszedłszy niepostrzeżony do kuchni Woźniaków nasypał arseniku do cukru, chcąc w ten sposób otruć całą rodzinę Woźniaków.

I rzeczywiście przed trzema dniami po wypiciu ocukrzonanej kawy, zachorowała silnie cała rodzina, składająca się z rodziców, 4-ro letniej ich córki Wandzi oraz praczki Woźniaków. 6-let. jej córki i służącej Woźniaków. Ogółem zachorowało ciężko 5 osób, utrata życia nikomu jednak nie grozi.

Prokuratorja aresztowała Władysława Bystrzego. Jak stwierdzono w cukrze znajdowała się tak wielka ilość arseniku, że cukier zatruty mógł otruć na śmierć kilkaset osób.

Małopolska.

SAMOBÓJSTWO NOTARJUSZA.

W Mostach Wielkich koło Lwowa rozegrała się we wtorek rano ponura tragedia samobójstwa.

Notariusz miejscowy, 52-letni Stanisław Czarnik, przybył rano do swej kancelarii, poczem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, jakiemu desperat uległ w ostatnim czasie. Ś. p. Czarnik pełnił obowiązki

notariusza w Mostach Wielkich od r. 1923.

Samobójstwa śmierć notariusza wywołała wśród mieszkańców miasteczka wielkie wrażenie.

Kresy wschodnie.

NA ŚLADACH TAJEMNICZEGO NAPADU.

W Koreu na Wołyniu dokonać miało przed kilku dniami napadu bandyckiego na poborcę podatkowego Kondratiuka. Meldunek o tym napaładzie wydał się dość podejrzany, bowiem jednocześnie stwierdzono, że zaginęła żona Kondratiuka. Między innymi stwierdzono, że żona Kondratiuka uciekła do Rosji sowieckiej.

Tymczasem rewizja u podejrzanego o napad Chomiczkiego Pawła, jaką w tych dniach policja przeprowadziła dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono część garderoby żony Kondratiuka. Zachodzi podejrzenie, że żona została zamordowana jako niepotrzebny świadek. Natomiast pobity Kondratiuk stracił mowę i wzrok jest więc dla sprawców napadu nieszkodliwy. Dalsze dochodzenia w tej tajemniczej sprawie w toku.

CZOSNEK — NATURALNY ŚRODEK LECZNICZY

znany już w Egipcie, według nowych badań naukowych jest pomocnym przy cierpieniach wywołanych osłabieniem

siły żywotnej organizmu, wadliwej przemianie materji, sklerozie, duszności, nieżytach żołądka i jelit, biegunkach, nieżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych, a nawet przy gruźlicy.

Ostry smak surowego czosnku i towarzyszący zapach oraz przykre odbijanie się i zgaga, uniemożliwiały szerokie stosowanie tego leku.

Po długich i żmudnych pracach w laboratorium Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego w Warszawie udało się otrzymać sok, zawierający energję leczniczą rośliny żywej, w postaci wygodnej do zażywania.

Przyjmowanie tego soku nie sprawia żadnej przykrości, nie powoduje specyficznego dla surowego czosnku zapachu z ust, a umożliwia przeprowadzenie skutecznej kuracji czosnkowej.

Obszerną broszurę o kuracji czosnkowej bezpłatnie wysyła Apteka Mazowiecka Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10.

Z życia organizacyjnego Z WIELUŃSKIEGO.

W dniu 4 stycznia 1934 r. odbył się statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Wieluniu. Oczywiście Zjazd, który miał za zadanie wybrać nowy Zarząd Powiatowy na 1934 roku. Przybyło przeszło 500 delegatów z najdalszych zakątków powiatu wieluńskiego.

Zjazd zagał prezes Zarządu Pow. p. Chwaliński, który po złożeniu spra-

wozdanja z działalności Zarządu za 1933 r. oraz po złożeniu sprawozdania kasowego przez p. Dorozika powołał na przewodniczącego Zjazdu p. Kuli-berdę Stanisława.

Po przedstawieniu listy przez ustępujący Zarząd i po zgłoszeniu kandydatów przez przybyłych delegatów, Zarząd Powiatowy wybrano w następującym składzie: Piotr Chwaliński — prezes, Baranowski Wincenty i Wejner Marcin — wiceprezesi, Dorozik Jan — sekretarz, Klatka Józef — skarbnik. Członkowie Zarządu Powiatowego: Sienkiewicz Wiktor, Marcinak Józef, Kątny Jan, Dubas Jan, Kusiak Józef, Urbanek Ludwik, Drygala Tomasz, Szkudlarek Ign., Błaszczak Piotr, Rębacz Wojciech, Komisja Rewizyjna: Sachulec Marcei, Bednarek Antoni, Hanuszek Stanisław.

Po dokonaniu wyboru Zarządu b. poseł Wincenty Baranowski wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych, informując ich o bieżących sprawach politycznych i gospodarczych. Między innymi poruszył sprawę wyborów samorządowych, które się odbyły w niesłychany dotąd sposób.

W dyskusji zabierało głos 13 mówców, którzy nie szczędzili ostrych zwrotów pod adresem panującej dziś dyktatury.

Zjazd zakończono wyrażeniem hołdu dla więźniów brzeskich.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

PŁOCK. — 9 lutego (piątek) o godzinie 12 odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół z powiatu płockiego oraz posiedzenie Zarządu Powiat, w lokalu Sekretariatu przy ul. Sienkiewicza 22 w Płocku.

BILGORAJ. — 11 lutego w sali Kina „Wiedza“ w Bilgoraju odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L. z udziałem prezesa mec. Czernickiego.

BACZNOŚĆ „WICI“ POWIATU SIEDLECKIEGO.

W dniu 11 lutego br. odbędzie się w Trzcińcu Zjazd Młodzieży Wiciowej należącej do następujących związków sąsiedzkich: domanickiego, wodyńskiego i prawdzińskiego. Początek o godz. 12-tej.

Koleżanki i Koleżdy! Przybądźcie licznie, gdyż sprawy, jakie będą omawiane na Zjeździe są wielkiej wagi.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

WŁOCŁAWEK — NIESZAWA — Począwszy od 1 lutego Sekretariat S. L. mieszczący się przy ul. Długiej 13-15 czynny będzie cztery razy w tygodniu tj. we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 rano do godz. 3 po poł.; urzęduje instruktor p. Filipezak.

JAKOŚ TO BĘDZIE. . .

Pod powyższym tytułem wydała popularna kolektura Dzierżanowskiego, Warszawa, Nowy Świat 64, obrazkową humoreskę w formie ulotki rozsyłanej bezpłatnie. Humoreska, napisana dowcipnym wierszem, zawiera szereg ilustracji znanego i utalentowanego karykaturzysty p. H. T.

W poprzedniej loterii fortuna szczerą ręką darzyła klientów Dzierżanowskiego licznymi wygranymi. — Między innymi padły u Dzierżanowskiego wygrane po zł. 50.000, 20.000, 15.000 itd. oraz wiele wygranych pocieszenia po zł. 2.500.

Zlecenia zamiejscowe są załatwiane odwrotną pocztą. Nadto wszyscy klient ci otrzymują bezpłatnie ciekawy miesięcznik, w którym umieszczane są tabele loteryjne, dolarówek, premjówek itd.

Cudowne uzdrowienie dziecka w Jaśle

Jasło (Ma.opolska) i cała okolica jest pod wrażeniem cudownego uleczenia chorego na zapalenie mózgu, dwa i pół letniego dziecka kolejarza Jana Cyrana, zamieszkałego w Jaśle na przedmieściu Błonie. Dziecko wskutek komplikacji chorobowych utraciło mowę, a stan jego był beznadziejny. Gdy miejscowi lekarze zwątpili w uzdrowienie dziecka, dziecko zawieziono na klinię do Krakowa, jednak choroba rozwijała się dalej.

Wtedy zrozpaczona matka, widząc jedyny ratunek w Bogu, udała się wraz z dzieckiem do kościo-

ła w Tarnowcu, pod Jasłem, gdzie znajduje się statua Cudownej Matki Boskiej. Tu modląc się gorąco błagała o uzdrowienie dziecka i otarła główkę dziecka o sukienkę, którą okryta jest statua Matki Boskiej Tarnowieckiej. W tej samej chwili matka usłyszała wołanie dziecka i stwierdziła, że dziecko odzyskało mowę i czuje się dobrze.

Szczęśliwa matka wróciła już ze zdrowym dzieckiem do domu, a wiadomość o cudownym uzdrowieniu dziecka rozeszła się po całej okolicy

Wilki rozzarpały ułana

Plaga wilków dotknęła tej ziemi, jak już niejednokrotnie donosiliśmy, województwa północno-wschodnie, Huculszczyznę i nawet polskie Podole.

Onegdaj stado wilków napadło pod wsią Czernica w pobliżu Brodów na żołnierza 22. p. ułanów stacjonowanego w Brodach. Zaatakowany żołnierz bronił się rozpaczli-

wie szablą, zdołał zabić dwa wilki. W pewnym momencie szabla złamała się i bezbronny ułan poszarpany został przez zgłodniałe zwierzęta.

Na miejscu, gdzie rozegrała się ta tragedia, znaleziono tylko szczątki ręki tkwiącej w rękoności szabli i resztki nóg w obuwiu.

Okropna śmierć wieśniaczki podczas młócenia zboża

We wsi Biskupia Wola, gminy Czarnocin powiatu łódzkiego, wydarzył się wstrząsający grozą wypadek.

W stodole Piotra Duraja rozpoczęto młócenie zboża. Przy maszynie stała służąca Duraja — 18-letnia Józefa Krajewska, której czynnością było odrzucanie przemłóconej słomy.

Nieostrożna dziewczyna zbliżywszy się za bardzo do maszyny została pochwycona przez tryby ma-

szyny. Przeraził krzyk wstrząsnął powietrzem. Ciało nieszczęśliwej dziewczyny zostało kilkakrotnie uderzone o klepisko. Zanim zatrzymano maszynę, Krajewska poniosła śmierć.

Zmasakrowane zwłoki z rozbitą głową, zgniecioną klatką piersiową i połamanymi rękami, zabezpieczone zostały na miejscu wypadku przez policję, do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowno-lekarskiej.

Niesamowity wypadek

Tajemnicza zjawia wzywa pastora do chorego

O niesamowitym wypadku donoszą gazety londyńskie. Wielebny J. Carrard zamierzał właśnie wyjść z kościoła, kiedy stanęła przed nim jakaś elegancka, około 40-letnia kobieta w niebieskim płaszczu.

Prosiła pastora, by natychmiast zechciał udać się do pewnej willi, gdzie leży

człowiek bliski śmierci,

który chciałby koniecznie z nim przedtem pomówić.

Pastor nie namyślając się długo, wsiadł do czekającego przed kościołem auta. Nieznajoma sama prowadziła wóz, widocznie silnie zdenerwowana. Po paru minutach zajechali przed ową willę. Pastor wysiadł i zadzwonił do bramy. Otworzył mu lokaj, który na odnośne zapytanie pastora oświadczył ze zdumieniem, że pan jego

czuje się zupełnie zdrowym

i ani nie myślał posyłać nikogo po pastora.

Zmieszany mocno pastor obrócił się, chcąc od owej nieznajomej zażądać bliższych wyjaśnień. Ale przed willą nie było

ani śladu auta,

ani owej nieznajomej... zniknęła jak sen...

Pastor stał bezradnie, nie umiejąc sobie wytłómaczyć całego zajścia. W międzyczasie zjawiał się właściciel willi, zaprosił pastora do siebie na górę, gdzie wysłuchał z zainteresowaniem całego opowiadania o owej tajemniczej damie w niebieskim płaszczu. Ani nie chorował, ani

nie prosił nikogo

o sprowadzenie pastora... Ale skoro już pastor przyszedł, chętnie skorzysta z tej sposobności, gdyż w ciągu ostatnich miesięcy zamało myślał o Bogu i

o zbawieniu swej duszy.

Po godzinnej rozmowie pastor wyszedł, żegnany przez właściciela willi, który obiecał przyjść nazajutrz rano do kościoła.

Kiedy jednak nazajutrz nie zjawiał się wcale, pastor, zaciekawiony postanowił odwiedzić go w domu. Jakież było jego przerażenie, gdy służący zapłakany oświadczył mu, że jego pan w nocy

nagle umarł!

Pastor, głęboko wzruszony, polecił zaprowadzić się do pokoju, gdzie

leżał zmarły. I oto pierwszą rzeczą, na jaką padł jego wzrok, była duża fotografia owej tajemniczej kobiety, która wczoraj przyjechała własnym autem po pastora i odwiozła go następnie do tej willi.

— Kto to jest ta pani? — zwrócił się pastor z zapytaniem do lokaja.

— Ach, to fotografia małżonki mego pana,

zmarłej przed piętnastu laty

— odpowiedział lokaj.

Za autentyczność tej niesamowitej historii ręczy pastor, który sam ją opublikował, a który znany jest w szerokich sferach Londynu ze swej prawdomówności.

Jak należy traktować męża

Mężatki nowojorskie cisną się tłumnie na kazania pastora metodystów Rev. T. H. Gallaghera, których tematem jest „pedagogika“ ogniska domowego.

Pastor Gallagher odpowiada na pytanie: Jak należy traktować męża? — szeregiem rad i wskazówek w stylu amerykańskim. „Po wyjściu zamaż — mówi pastor — nie należy spoczywać na laurach powodzenia i zaniebysać się. Stenotypistkę w biurze lub manicurzystkę u fryzjera interesuje męczyzna żonaty tak samo i w tym samym stopniu, co kawaler. A być może, zarzucają one wędkę, aby złowić waszego męża. Starajcie się zachować przeto waszą młodość i świeżość. Młodość jest więcej warta i droższa od pereł lub brylantów. To jest główna rzecz, a gdy młodość raz już od was odejdzie, nie powróci nigdy. Dbajcie o swoją fryzurę, nie żałujcie pudru ani szminki. Dbajcie o swoje suk-

nie tak samo, jak to czyniłyście przed zamażpójściem. Nie noście codzień tej samej sukni, zmieniajcie toaletę w miarę możliwości. Nie zaniebyscie kuchni, starajcie się, aby jedzenie nie było monotonne. Okazujcie zainteresowanie dla męża i w ten sposób, że słuchacie z uwagą tego, co mówi. Wówczas będzie miał dla was względy i będzie się liczył z waszym zdaniem. Nie okazujcie złego humoru, czekajcie, aż ten nastrój minie. Mężczyźni nie lubią kłótni i zgryźliwych żon. Jeżeli będziecie się starały pokazywać mężowi tylko z najlepszej strony, to i jemu będzie wstyd kompromitować się przed wami“.

Rady pastora Gallaghera są praktyczne i współczesne, dla Europejczyka dziwaczna jednak wydaje się „konieczność“ wygłaszania tego rodzaju kazań w świątyni. W Ameryce bywa inaczej.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 8. II. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Tańce ludowe z płyt; 12,35 Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 15,40 Orkiestra salonowa; 16,40 Odczyt p. t. „Udogodnienia w codziennej pracy kobiet“; 16,55 Pieśni; 17,20 Recital fortepianowy; 18,00 Odczyt p. t. „Górny Śląsk a Gdynia“; 18,20 Słuchowisko p. t. „Koncert w Koziobrodach“; 19,26 Odczyt aktualny; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 Myśli wybrane; 20,02 W 25-tą rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza; 21,30 Skrzynka pocztowa techniczna; 21,45 Gwiazdy rewji i ekranu; 22,30 Muzyka taneczna.

Piątek, 9. II. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Koncert ork. Mandolinistów; 16,55 Koncert solistów; 17,50 „Skrzynka leśna“; 18,00 Odczyt p. t. „Legenda o Białym Domu w Zakopanem“; 18,20 Polska muzyka ludowa;

19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny; 19,47 Dziennik Wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane“; 20,02 Pogadanka muzyczna; 20,15 Transmisja z Filharmonji Warsz.; 22,40 Muzyka taneczna.

Sobota, 10. II. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Zespół jazzowy ork. Flakto; 16,00 Audycja dla chorych; 16,55 Koncert muzyki lekkiej; 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze; 18,00 Odczyt; 18,20 Audycja z okazji „Tygodnia morza polskiego“; 19,25 „Złoty“ fragm. z powieści; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane“; 20,02 Piosenki; 20,10 Koncert Chopinowski; 21,00 Transmisja z Teatru „La Scala“ w Mediolanie — opera „Gioconda“. W 1-szej przerwie „Skrzynka pocztowa techniczna“.

Wygrane Premjowej Pożyczki Budowlanej

W dniu 1 lutego br. odbyło się losowanie premij do obligacji 3-procentowej Premjowej Pożyczki Budowlanej, serji I. Ogółem wylosowano 112 premij na sumę 500.000 zł. Premje padły na następujące numery:

250.000 zł. — nr. 710317.

50.000 zł. — 671.649.

10.000 zł. — 574872 784464 740857 914291 701053 019462 680003 584070 545880 176445.

1000 zł. — 481444 974786 948380 697134 258367 212457 559699 344432 911245 822695 645014 224792 176648 557572 497502 166021 996408 095363 049656 953481 864215 236412 436208 083707 311717 114417 132577 175510 694622 446643 424643 484691 819658 197618 764995 900370 157943 205997 827504 238129 406044 128358 824406 599321 635896 127730 629248 521632 523362 667523 042805 352496 879144 096073 297457 205250 708069 957908 608117 626505 864706 516442 568051 779573 399525 362092 818871 549843 176740 821152 448046 144690 043841 174548 771110 055425 100768 384538 469652 229432 914711 075695 920729 364511 954145 616607 528389 562562 230098 565668 227874 527373 755952 451460 526032 524609 811924 966850 906461 950605 906461.

Kto wygrał 1000 zł.?

Dnia 25 stycznia 1934 r. odbyło się w centrali P.K.O. w Warszawie 20-te z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędności serji II-ej.

Po zł 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50794 51536 52035 53678 54137 54533 56573 56893 57216 58007 59019 61312 61443 61507 62177 62967 63796 64057 64622 64759 65803 66023 66179 67231 67550 68563 68639 69315 69869 71930 72790 73573 73738 73829 73854 74613 75157 75508 75646 76109 76896 77720 78744 79499 79607 79687 79978 80814 82378 84420 85507 86612 87079 87547 87988 88224 88644 89307 90036 91225 91988 92124 92215 92921 93140 93707 93965 94245 94506 94861 95113 95410 95509 96181 96499 96552 96853 98573 99286 99309 99392 99838 100183 100372 100828 101326 102175 104611 104826 105189 105411 105523 105589 105707 105750 107005 107053 107412 107712 107850 108120 108192 108743 108809 108861 111133 111899 112231 113208 113299 113499 113693 113799 113882 114469 115145 115177 115633 115873 115917 116031 116360 116408 116596 116833 117500 117823 117835 118122 118183 118280 118401 118962.

Książeczki serji II-ej poprzednio wylosowane, a dotychczas nie podjęte numery: 68662 i 102048.

Sprzęt nowoczesny

urządzenie pokoi stołowych

Zeszyt 1 2 3 4

Cena każdego zeszytu z przesyłką
zł. 4.80

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

**Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.**

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Ucznia

młynarskiego przyjmę od zaraz na dogodnych warunkach Barganowski, młyn wodno parowy. Bak poczta stacja Karsin pow. Chojnice.

58 morg

przy Poznaniu buraczanych zabudowania mrowane 2 konie 8 bydła 11 świń maszynaria kompletna dzierzawa 10 lat od właściciela z morgi 115 funtów żyta objęcie 1600 zł wydzierżawia się z powodu objęcia większego majątku Blicharski, Poznań, 1 ówieszka 26, mieszk. 43

TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kuruze, bóle niestrawności, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za dajcie bezpłatnej broszury. Adres: LISZKI Apteka.

Koniecznik z tym znakiem!

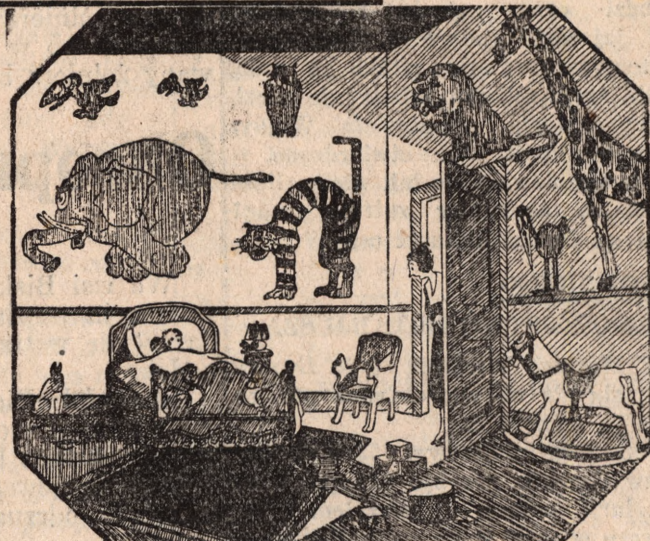


KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
[A.P. KOWALSKI] WARSZAWA

Bracia Wacławscy

ul. Kwiatowa 9 Grudziądz Telefon 97
Budowa Maszyn i Odlewnia Żelaza
Polecamy ulepszone siekacze dwu tercowe i bębnowe do buraków, wialnie młótczarne manetki i sieczkarki po cenach konkurencyjnych.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Dobranoc kochanie, spij słodko... („Judge“)